



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

RÓŻYCZKA

Lód się topi. Śnieg gdzieś znika.

Zima zwiewa. Szybko zmyka.

Słońce czeka już na wiosnę.

"Jaka będę gdy dorosnę ?"

- myśli pewna panienczka

gdzieś w zaciszu ogródeczka -

"Czy różowa ? Żółta ? Biała ?

Może będę złota cała !"

Ta ciekawska to różyczka.

Obok rośnie jej siostrzyczka.

Mówi ona: "Słuchaj mała.

Ja już nie raz zakwitałam.

Kiedy latem Słońce chwyćę

zapachami wnet zachwyćę.

Trafię zaraz do koszyka.

A ty nie, bo jesteś ... dzika."

Gdy to róża powiedziała,

wnet różyczka posmutniała.

Przyszło lato do ogrodu -

czas zapachów oraz miodu.

Pani róża (to ta duża)
swym zapachem wręcz odurza.
Jak królowa na swym tronie,
siedzi dumnie. Gdzie ? W wazonie !

A różyczka (to ta mała)
humor szybko odzyskała,
bo zakwitła setką kwiatów.
Pachnie tęczą aromatów.
Bzyczą wokół przyjaciele,
głównie pszczołki oraz trzmiele.

Wkrótce przyszedł ciepły wrzesień,
a z nim piękna, złota jesień.

Pani róża wnet przekwitnie.
Potem jej pogoda zbrzydnie.
Będzie marzyć by do maja
pobalować w ciepłych krajach.

A różyczka ? Ta pracuje.
Ona przecież owocuje.
Z jej owoców będzie sok.
Zdrowie da przez cały rok.

I choć róża jest z niej dzika
trafi jednak do ... koszyka.